

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Protokolant:	sekr. sąd. Ewa Zarzycka

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2023 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. P. i M. P.

przeciwko (...) Bank (...) w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 14 kwietnia 2022 r. sygn. akt I C 500/21

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) w W. na rzecz każdego z powodów K. P. i M. P. kwoty po 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach.

SSA Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 973/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2022 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim: w punkcie I zasądził od pozwanego (...) Bank (...) w W. na rzecz powódki M. P. kwotę 35.476,22 zł oraz kwotę 13.551,58 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od tych kwot od dnia 15 października 2020 r. do dnia zapłaty; w punkcie II. zasądził od pozwanego (...) Bank (...) w W. na rzecz powoda K. P. kwotę 35.476,22 zł oraz kwotę 13.551,58 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od tych kwot od dnia 15 października 2020 r. do dnia zapłaty; w punkcie III. ustalił, iż stosunek prawny wynikający z umowy kredytu hipotecznego numer (...), sporządzonej w dniu 20 czerwca 2008 r., zawartej pomiędzy powodami K. P. i M. P. a (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W., poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) w W., nie istnieje; w punkcie IV. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa

procesowego; w punkcie V. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

Dnia 20.06.2008 r. została zawarta umowa o kredyt hipoteczny nr (...) pomiędzy K. P. i M. P. a (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W..

Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę w wysokości 250.000 zł. Kredyt był indeksowany do waluty obcej CHF i przeznaczony był na budowę domu systemem gospodarczym. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy.

Wypłata kredytu realizowana była w czterech transzach:

-3.07.2008 r. w wysokości 58.000 zł przy kursie 2,0015,

-7.07.2008 r. w wysokości 100.000 zł przy kursie 1,9720,

-13.08.2008 r. w wysokości 50.000 zł przy kursie 1,9370,

-28.12.2009r. w wysokości 42.000 zł przy kursie 2,6487.

Zgodnie z umową, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz.

W myśl umowy raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu polegające na spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust.1, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku w momencie realizacji dyspozycji.

Zgodnie z definicją zawartą w regulaminie kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według tabeli. Tabela oznacza tabelę kursów walut obcych obowiązującą w banku.

Powodowie, aby uzyskać kredyt musieli podpisać wszystkie dokumenty przedłożone przez bank, w tym oświadczenie, że zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz, że będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane im są postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielonego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej oraz, że są świadomi, że ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu.

Przed zawarciem umowy powodowie zostali zapewnieni przez pracownika banku o tym, że frank szwajcarski to stabilna waluta, że jeżeli będą wahania to nieznaczne. Stwierdzono brak zdolności kredytowej do kredytu złotowego. Pracownik banku poinformował ich, że kredyt indeksowany to dla nich jedyny i najkorzystniejszy, bo ma niższą ratę i mogą dostać wyższą kwotę i jest bezpieczny. Nie przedstawiono im kursów historycznych franka, nie pokazano

symulacji i wykresów. Nie wytłumaczono im pojęć : spread, mechanizm indeksacji, waloryzacji. Nie było mowy o kursie sprzedaży i kursie kupna waluty. Żadne postanowienia umowy kredytu nie były z nimi indywidualnie uzgadniane. Gdy powodowie przyszli podpisać umowę, to ona była już przygotowana do podpisu. Mieli zaufanie do banku. Nie spodziewali się, że umowa może zawierać zapisy niezgodne z prawem.

Z dniem 12.06.2014 r. została ustalona rozdzielnosc majątkowa między kredytobiorcami.

W okresie od 02.05.2011 r. do 03.09.2020 r. powodowie uiszcili na rzecz banku kwotę 70.952,45 zł i 27.103,17 CHF.

Aneksem nr (...) z dnia 2.01.2015 r. strony postanowiły, że spłata udzielonego kredytu indeksowanego do waluty obcej, następowała będzie w walucie obcej CHF, do której kredyt jest indeksowany.

Dnia 12.10.2020 r. kredytobiorcy złożyli reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy w zakresie nienależnie pobranych świadczeń w okresie od dnia 1.08.2008 r. do 3.09.2020 r. w wysokości 208.464,79 zł z uwagi na nieważność przedmiotowej umowy. Bank odmówił wypłacenia żądanej kwoty.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo o ustalenie okazało się uzasadnione.

W ocenie Sądu umowa zawarta przez powodów z pozwanym jest umową o kredyt złotowy (a nie walutowy), wyrażony z PLN. Sąd uznał, że zapis dotyczący przeliczania kwoty w PLN na CHF nie jest przy tym niezgodny z obowiązującym prawem, a w szczególności nie narusza art. 69 ust. 2 pkt Prawa bankowego w zakresie konieczności (obowiązku) oznaczania waluty i kwoty kredytu.

Dokonując analizy zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd doszedł do wniosku że powodowie nie mieli wpływu na treść postanowień umownych, otrzymali bowiem gotowy druk do podpisu.

Kolejno Sąd wskazał, że nie budzi jego wątpliwości, że klauzule umowne zawarte w § 2 pkt. 2, § 7 pkt. 4, § 9 pkt. 2, § 13 pkt.7 regulaminu powinny być uznane za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c. Zdaniem Sądu I instancji jest tak dlatego, że klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku. W ocenie Sądu jest niewątpliwe, że w rozpatrywanej sprawie pozwany Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania - na gruncie zawartej umowy - wysokości kredytu waloryzowanego kursem franka. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w tym zakresie nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Rozwiązanie to Sąd uznał za przejaw nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzącego do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego.

W ocenie Sądu sytuacji nie zmienia odebranie od kredytobiorców oświadczenia dotyczącego pouczenia o ryzyku walutowym i oświadczenia o akceptacji ryzyka walutowego za z dnia 23.05.08 r. Nieakceptowany zapis umowy dotyczy bowiem nie tego, że kwota transzy kredytu powiązana jest z kursem franka (to jest oczywiste i normalne w przypadku stosowania klauzuli waloryzacyjnej do waluty obcej), ale tego, że ów kurs jest dowolnie ustalany przez Bank. Tym samym wysokość kredytu jest dowolnie ustalana przez Bank.

Sąd zauważył także, że pozwany nie przedstawił materiału dowodowego, który pozwoliłby na ustalenie, że przejrzysty i zrozumiały był mechanizm stosowany przez bank, dotyczący ustalania kursu walut z tabeli banku.

Sąd wskazał, że należy wyraźnie odróżnić samą możliwość dokonywania waloryzacji świadczenia w oparciu o kurs waluty obcej, która jest dopuszczalna (wraz z ryzykiem kursowym, jakie może ponosić konsument, a właściwie obie strony umowy), od zastosowania wadliwego mechanizmu waloryzacji, gdzie wadliwość ta polega na pozostawieniu możliwości ustalania kursu waluty, w rękach jednej strony umowy – banku. Nadto zaznaczył Sąd, że w analizowanej umowie zwraca uwagę to, że poza wskazaniem w niej franków szwajcarskich, jako miernika waloryzacji, więcej się o nich nie wspomina. Całe postępowanie związane z zawarciem oraz zrealizowaniem umowy ze strony kredytodawcy oraz świadczenie zapłaty kredytobiorcy stanowiące zwrot kredytu w ciągu lat obowiązywania umowy miało nastąpić

w złotych (mowa o uzgodnieniu na chwilę zawarcia umowy). Umowa nie przewidywała możliwości oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu wskazanej w umowie we frankach szwajcarskich. Umowa kredytu hipotecznego zawarta między stronami była umową opiewającą na walutę polską z zamieszczoną w niej klauzulą waloryzacyjną.

W ocenie Sądu, oznaczenie kwoty i waluty kredytu wymagane w art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego powinno oznaczać nie tylko wielkość kwoty kredytu wypłaconego kredytobiorcy (ta była jednoznacznie oznaczona w złotych w § 1 umowy), ale też wielkość kwoty podlegającej zwrotowi.

Kolejny Sąd przeszedł do kwestii ustalenia skutków prawnych abuzywnego charakteru elementu umowy.

Sąd wskazał, że mając na względzie wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (EULI:PU:C:2019:819) nie zastępował automatycznie samej klauzuli waloryzacyjnej uznaniem, że mamy do czynienia z kredytem złotowym pozbawionym tylko tej klauzuli, z ewentualną modyfikacją w zakresie wysokości oprocentowania (stawka LIBOR zastąpiona stawką WIBOR).

Należało natomiast w ocenie Sądu upewnić się, czy powodom w pierwszym rzędzie zależy na nieważności całej umowy, czy też jako korzystniejsze dla siebie uznają utrzymanie umowy bez klauzuli abuzywnej. Mając na uwadze, że powodowie wnieśli o ustalenie nieistnienia umowy kredytu hipotecznego, a nadto na rozprawie dnia 18 marca 2022 r. podali, że znają skutki ustalenia, że umowa jest nieważna i że będą musieli się rozliczyć, Sąd uznał, że należało wykluczyć, iż powodowie nie zdają sobie sprawy z konsekwencji swojej decyzji (kwestionowanie ważności umowy kredytu).

Dalej Sąd wskazał, że abuzywność klauzuli waloryzacyjnej (indeksacyjnej) nie wyklucza możliwości stwierdzenia nieważności całej umowy.

Akceptując stanowisko powodów Sąd uznał, że co najmniej dwóch powodów, że istnieją podstawy do uznania umowy za nieważną. Po pierwsze, umowa pozwala jednej ze stron (Bankowi) kształtować wielkość zobowiązania drugiej strony (pozwanego), za pomocą „Tabeli”, w oparciu o którą ustalany jest przelicznik wartości CHF na PLN, czy PLN na CHF zaś kursy w tej „Tabeli” ustala jednostronnie Bank w sposób obiektywnie nieweryfikowalny.

Po drugie, unieważnienie klauzul zakwestionowanych w pozwie prowadzi nie tylko do zniesienia mechanizmu waloryzacji, ale również de facto w ogóle do zniknięcia (całkowitego zniesienia) ryzyka kursowego, które jest przecież bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do określonej waluty (tutaj CHF). Tymczasem klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy, w związku z czym nie ma możliwości utrzymania przedmiotowej umowy kredytu.

Sąd uznał, że kwestionowana umowa jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 3531 k.c. oraz na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, co w ocenie Sądu musiało skutkować przyjęciem, iż nie istnieje stosunek prawny wynikający z przedmiotowej umowy kredytu.

Sąd uznał także, że dalsze funkcjonowanie umowy, która bez wyeliminowania z niej postanowień, tworzyć będzie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałyby się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Taki stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny z racji sprzeczności z ustawą, polegająca na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 3531 k.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego dla sprawy nie ma znaczenia wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej, czy zawarcie aneksów do umowy, gdyż mogą one odnieść skutek tylko wobec ważnych umów, ale nie mogą spowodować konwalidacji (sprawić, że staną się ważne) umów, które są od początku nieważne.

Ponadto sam fakt wykonywania umowy przez jedną lub obie strony umowy nie powoduje, że nieważna umowa staje się ważna, tylko że świadczenia dokonywane na poczet tej umowy (nieważnej) stanowią świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 1 i 2 k.c.

Uznanie nieważności takiej umowy z opisanych powodów w ocenie Sądu Okręgowego pociąga ponadto za sobą taką konsekwencję, że rozważania o zastosowaniu takiego lub innego wskaźnika dotyczącego ustalenia wysokości oprocentowania kredytu, czyli LIBOR albo WIBOR, stają się po prostu bezprzedmiotowe.

Za niewystarczające Sąd uznał oświadczenie powodów, że są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania. Powodowie na podstawie takich zapisów nie byli w stanie sami wyliczyć, nawet w minimalnym stopniu, ile tak naprawdę będą musieli spłacić, ile wyniesie kapitał do spłaty po wypłacie wszystkich transz. Powodowie zostali pozbawieni przez Bank możliwości racjonalnego i świadomego podjęcia decyzji o zawarciu umowy. Przesłuchanie strony powodowej w ocenie Sądu potwierdza, że nie mieli żadnej możliwości, na podstawie treści umowy, samodzielnie określić, jaki kurs zostanie w konkretnym momencie trwania stosunku cywilnego ustalony, w tym podczas wypłacania transz.

Kolejno wskazał Sąd, że ustalenie i przyjęcie przez Sąd, iż umowa kredytu zawarta przez powodów z bankiem jest nieważna, a przedmiotowy stosunek prawny nie istnieje, powoduje, iż strony umowy kredytu mogły się rozliczyć wyłącznie z tytułu świadczeń nienależnych w rozumieniu art. 410 par. 1 i 2 kc – świadczeń, które strony umowy o kredyt dokonały na poczet tej umowy (nieważnej).

Sąd uwzględnił żądanie powodów z zastosowaniem teorii dwóch kondykcji, zgodnie z którą każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia.

W związku z uwzględnieniem żądania głównego, sąd nie odnosił się do zgłoszonego żądania ewentualnego

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonych należności Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

W ocenie Sądu bez wątplenia powodowie wykazali swój interes prawny w żądaniu ustalenia zgodnie z art. 189 k.p.c.

Zdaniem Sądu okoliczność, iż bank który ustalił brak zdolności kredytowej powodów w odniesieniu do kredytu złotówkowego bez waloryzacji w opcji z rata malejącą, następnie ocenia istnienie tej zdolności w odniesieniu do kredytu waloryzowanego do CHF, w sytuacji gdy kredyt taki niesie za sobą ryzyko walutowe, pokazuje iż bank – profesjonalista, błędnie ocenił ryzyko przy udzielaniu kredytu dla powodów błędnie ocenił ich zdolność kredytową. Sąd wskazał, że również ze względu na zasady współżycia społecznego przedmiotowa umowa jest nieważna, w myśl przepisu art. 58 § 2 k.c. Taka umowa jest negatywnie oceniana w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie akceptowanych w społeczeństwie. Chodzi m. in. o równość faktyczną stron, słuszność kontraktową.

Zdaniem Sądu nie było podstaw do przyjęcia przedawnienia roszczeń powodów. Żądanie zapłaty z niniejszej sprawy nie jest świadczeniem okresowym, do którego mógłby znaleźć zastosowanie 3-letni okres przedawnienia z art. 118 k.c. Jest świadczeniem jednorazowym, konkretyzującym się w momencie jego zażądania przez powodów wobec pozwanego. Nie mógł znaleźć zastosowania także 10-letni termin przedawnienia, gdyż żądanie dotyczyło okresu od 2.05.2011 r. do 3.09.2020 r., natomiast pozew został wniesiony w dniu 29.04.2021 r. Zdaniem Sądu zastosowanie instytucji przedawnienia byłoby także sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.), biorąc pod uwagę sytuację w jakiej znaleźli się powodowie, wobec których uchybiono obowiązkom informacyjnym związanym z ryzykiem walutowym.

Sąd dodał, że niezasadne są argumenty związane z wynagrodzeniem za korzystanie z kapitału banku. Zdaniem Sądu nie można w ogóle mówić o wadliwości postawy kredytobiorców, którzy nie chcą płacić wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, ponieważ nie można przerzucać konsekwencji aktualnej sytuacji na nich, skoro te konsekwencje wywołało zachowanie banku.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz przesłuchania powodów.

Szczególne znaczenie w sprawie miał dowód z przesłuchania powodów. Pokazuje on, że pracownik banku przedstawił im walutę franka szwajcarskiego jako walutę stabilną, której nie trzeba się obawiać. Pieniądze były przelane w złotych na konto. Rata była płacona w złotych. Powodowie nie otrzymali informacji co oznacza, że kredyt jest indeksowany do CHF, ani jak będzie przeliczana złotówka na franka. Pracownik banku nie wytłumaczył im czym jest spread. Nie wskazano, iż kurs franka będzie determinował także saldo kredytu. Sąd dał wiarę powodom. Zdaniem Sądu szczerze przedstawili okoliczności zawierania umowy o kredyt oraz okoliczności realizacji umowy. Przesłuchanie ich potwierdza także, iż nie mieli wpływu na kształt umowy. Otrzymali do podpisu gotową umowę. Postanowienia umowy nie były z nimi indywidualnie uzgadniane. Powodowie podczas przesłuchania potwierdzili, iż są świadomi konsekwencji ustalenia nieważności umowy. Zdają sobie sprawę z zakresu koniecznych rozliczeń, są gotowi na ewentualną dopłatę. Mają wiedzę o ryzyku zgłaszania kolejnych roszczeń przez bank.

Szczególnie istotny w ocenie Sądu Okręgowego, dla dokonania wyliczeń, okazał się dokument – zestawienie za okres 20.06.2008 r. do 16.09.2020 r. wystawione przez bank.

Sąd uznał za wiarygodne wszystkie dokumenty urzędowe i mające moc dokumentów urzędowych.

Dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie nie mógł w ocenie Sądu mieć znaczenia Regulamin obowiązujący od kwietnia 2009 r., gdyż umowa została zawarta 20.06.2008 r. Późniejszy regulamin nie miał znaczenia dla oceny ważności umowy, gdyż ta ocena dokonywana była na moment zawierania umowy. Stąd treść par. 15 ust. 8 nowego regulaminu nie miała znaczenia.

Za nieistotny dla sprawy Sąd uznał także wnioskowany dowód z zeznań A. S., albowiem nie miał on w ogóle styczności z powodami.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. uznając, że strona pozwana przegrała sprawę w całości. W związku z tym, że powodowie mają ustanowioną rozdzielność majątkową, Sąd nie mógł orzec kosztów procesu łącznie na rzecz powodów. Dlatego też koszty te zostały rozdzielone po połowie na obu powodów.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany (...) Bank (...) w W., który zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając mu:

I. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego i niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, tj.:

a) ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy (i) z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, tj. dowodów z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne, (ii) strona pozwana zaoferowała dowód w tym zakresie w postaci zeznań świadka A. S., który to dowód Sąd bezpodstawnie pominął,

b) brak uwzględnienia okoliczności: (i) zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej, (ii) zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego, (iii) świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, (iv) świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych, podczas gdy z dowodów w postaci dokumentów złożonych w niniejszej sprawie, wynikają wskazane okoliczności,

c) ustalenie, że pozwany dysponował dowolnością w kształtowaniu kursów, podczas gdy z dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnienia do arbitralnego ustalania kursów walut,

d) ustalenie, że pozwany nieprawidłowo pouczył stronę powodową o ryzyku kursowym, podczas gdy brak jest wskazań prawnych co do zakresu informacyjnego, jaki powinien zostać spełniony przez pozwanego bank w tym zakresie, a pozwany przekazał stronie powodowej pełną informację na temat ryzyka kursowego,

e) nieustalenie istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, jakie procedury obowiązywały w banku w dacie zawarcia umowy w zakresie informowania klientów o kredycie indeksowanym oraz o ryzyku kursowym z nim związanym i czy były one stosowane do wszystkich klientów, w tym do strony powodowej w dacie trwania procesu kredytowego i czy strona powodowa została o tej charakterystyce kredytu indeksowanego poinformowana, pomimo zaoferowania przez stronę pozwaną dowodu w tym zakresie, tj. zeznań świadka A. S., który to dowód Sąd bezpodstawnie pominął,

2. art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie postanowieniem z 18 marca 2022 r. wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. S., podczas gdy dowód ten był istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności biorąc pod uwagę okoliczności wskazywane przez Sąd w uzasadnieniu wyroku, w tym między innymi informowanie o charakterystyce kredytu indeksowanego do waluty obcej i o ryzyku kursowym, możliwości negocjowania warunków umowy,

Powyższe naruszenia przepisów postępowania zdaniem pozwanego, skutkowały błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji doprowadziły do nieprawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu,

2. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1,2,3 k.c. oraz art. 65 k.c. poprzez przyjęcie, że konstrukcja indeksacji przyjęta w umowie zawartej ze stroną powodową została ukształtowana z naruszeniem granic swobody umów, w sposób który nie określa świadczenia kredytobiorcy oraz zasad współżycia społecznego, co prowadzi do nieważności umowy w całości,

3. art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L 1993 Nr 95, str. 29) (dalej "Dyrektywa 93/13") poprzez nieuwzględnienie w niniejszej sprawie skutków wyodrębnienia w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej klauzul ryzyka walutowego, dotyczących stricte zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej (dalej określane jako "klauzule ryzyka walutowego") oraz klauzul spreadów walutowych, dotyczących wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (dalej określane jako "klauzule spreadowe") oraz przyjęcie, że wszelkie obecne w umowie klauzule odwołujące się do waluty obcej określają główne świadczenia stron w ramach łączącej strony umowy o kredyt hipoteczny, podczas gdy w świetle aktualnego na dzień orzekania orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydanego na gruncie podobnych spraw, klauzule ryzyka walutowego, uwzględniając wyżej wspomniane ich wyodrębnienie, są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, zaś klauzule spreadowe są takiego charakteru pozbawione, tj. nie określają głównego świadczenia stron, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego przeprowadzenia oceny łącznie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej przez pryzmat przesłanek, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.,

4. art. 65 k.c. i art. 69 Prawa bankowego poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne dotyczące wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (klauzule spreadowe) określają główne świadczenia stron umowy kredytu,

5. art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne zawarte w umowie nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały,

6. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że: (i) postanowienie sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy może być jednocześnie uznane za niedozwolone postanowienie umowne, oraz że (ii) postanowienia umowne dotyczące indeksacji stanowią niedozwolone postanowienia umowne,

7. art. 56 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez: (i) brak dokonania prawidłowej oceny przez Sąd skutków dla strony powodowej potencjalnego uznania umowy za nieważną; (ii) błędne przyjęcie, że brak jest odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytu bankowego i w konsekwencji brak odwołania się przez Sąd I instancji do normy art. 358 § 2 k.c. wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w miejsce uznanych za niedozwolone klauzul indeksacyjnych w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych banku, w sytuacji gdy taki proces stosowania prawa zmierza do przywrócenia równowagi kontraktowej stron przy jednoczesnym zachowaniu ważności umowy, służy realizacji celów Dyrektywy 93/13/EWG, a ponadto jest zgodny z przepisami prawa krajowego,

8. art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 oraz w związku z motywem dwudziestym pierwszym Dyrektywy 93/13, poprzez brak przyjęcia, że w sytuacji stwierdzenia niedozwolonego (nieuczciwego) charakteru całego mechanizmu indeksacji i konieczności wyeliminowania z umowy postanowień indeksacyjnych dotyczących zasad wypłaty oraz spłaty kredytu, możliwe jest zastosowanie stawki referencyjnej WIBOR, podczas gdy wyeliminowanie całego mechanizmu indeksacji zastosowanego w umowie powinno prowadzić do uznania, że kredyt jest kredytem złotowym, oprocentowanym według sumy stawki referencyjnej WIBOR charakterystycznej dla zobowiązań w walucie polskiej oraz marży banku,

9. art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 69 ust. 3 prawa bankowego i art. 75b prawa bankowego poprzez nieuzasadnione pominięcie skutków aneksu zawartego do umowy,

10. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenie strony powodowej znajduje uzasadnienie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu,

11. art. 411 pkt 2 i 4 k.c. poprzez uznanie, że stronie powodowej przysługuje prawo do żądania zwrotu rat kredytu w okolicznościach gdy świadczenia te czyniły zadość zasadom współżycia społecznego, a także miały charakter spełnienia świadczenia przed nadejściem terminu wymagalności,

12. art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych nie uwzględniając daty złożenia przez powodów oświadczenia, w wyniku którego umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Ponadto pozwany na podstawie art. 380 k.p.c. wniósł o rozpoznanie przez sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji z 18 marca 2022 r. pomijającego wniosek pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. S. na fakty (okoliczności) wskazane w pkt 4) petitum odpowiedzi na pozew oraz wniósł o przeprowadzenie tego dowodu przez sąd II instancji.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie. Nadto powodowie wnieśli o utrzymanie w mocy postanowienia Sądu I instancji z 18.03.2022 r. pomijającego wniosek pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. S. i pominięcie wniosku pozwanego o przeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodu

z zeznań tego świadka, a nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pismem z dnia 13 grudnia 2023 r., na wypadek uwzględnienia przez sąd twierdzeń strony powodowej w przedmiocie nieważności umowy objętej niniejszym postępowaniem, pozwany podniósł zarzut zatrzymania świadczenia, które w razie uwzględnienia roszczenia objętego powództwem będzie przysługiwało stronie powodowej od pozwanego, do czasu zaoferowania pozwanemu zwrotu świadczenia w postaci kwoty kredytu (w wysokości 250.000 zł) wypłaconego stronie powodowej, albo zabezpieczenia roszczenia o jego zwrot.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Sąd odwoławczy, z mocy art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., czyni ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania. Co do zasady nie budziła także wątpliwości Sądu Apelacyjnego prawidłowość zastosowania do właściwie ustalonego stanu faktycznego sprawy stosownych przepisów prawa materialnego, stąd też, za wyjątkiem uznania przez Sąd I instancji przedmiotowej umowy za nieważną na podstawie z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 3531 k.c. oraz na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe (o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia), analogicznie jak w przypadku ustaleń faktycznych, Sąd odwoławczy dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocenę prawną roszczenia powodów podziela i przyjmuje za własną, czyniąc ją elementem własnego uzasadnienia (art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c.).

Podkreślić nadto należy, że z obowiązku ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, ale wystarczające jest odniesienie się do nich w sposób wskazujący, że zostały przez sąd drugiej instancji rozważone (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 296/09, z dnia 26 kwietnia 2012 r., III CSK 300/11, z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, i dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17). Sąd odwoławczy w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, wedle którego sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., sygn. IV CSK 373/11, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r., sygn. II UKN 282/98).

W pierwszej kolejności rozważyć należało podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności procesu stosowania prawa na tej płaszczyźnie (i przyjęcia za prawidłowe ustaleń faktycznych) pozwala na ocenę zastosowanego przez Sąd Okręgowy prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97).

Pozwany sformułował w tym zakresie rozbudowaną grupę zarzutów powiązanych z naruszeniem prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c., skutkujących poczynieniem przez Sąd Okręgowy błędnych ustaleń faktycznych. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego w równym stopniu dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyrok SA w Warszawie z 30 marca 2021 r., V ACa 73/21, LEX nr 3174770; wyrok SA w Lublinie z 10 lutego 2021 r., III AUa 635/20, LEX nr 3147549; wyrok SA w Szczecinie z 29 października 2020 r., I AGa 91/19, LEX nr 3118248). Sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych. Ewentualna zmiana

tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (tak wyrok SA w Szczecinie z 28 października 2020 r., I ACa 153/20, LEX nr 3120508 oraz powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, apelacja pozwanego nie zawiera jednak tego rodzaju zarzutów, które odpowiadałyby powyższym kryteriom prawnym i w związku z tym nie mogła ona doprowadzić do korekty zaskarżonego wyroku w oczekiwany przez skarżącego sposób. Sąd odwoławczy dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne co do okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (tj. treści zawartej przez strony umowy kredytowej, świadczeń stron z niej wynikających, okoliczności, które towarzyszyły jej zawarciu oraz sposobu jej wykonania), zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku. W zdefiniowanym wyżej obszarze Sąd I instancji przeprowadził bowiem prawidłowo postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego. Argumentacja tego Sądu odnośnie oceny dowodów jest kompletna i zindywidualizowana, uwzględnia wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie, które poddane zostały odpowiedniej weryfikacji na tle całokształtu zgromadzonego materiału procesowego, a nadto zawiera logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski, co pozwala na jej pełną aprobatę. Nie ma zatem podstaw, by podważyć adekwatność dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w aspekcie treści przeprowadzonych dowodów.

Pozwany zarzucił Sądowi I instancji pominięcie dowodu z zeznań świadka A. S.. Wbrew oczekiwaniom pozwanego, zeznania tego świadka mogły co najwyżej stanowić podstawę do dokonania ustaleń odnośnie obowiązujących w banku procedur zawierania umów kredytowych. Nie mogłyby być natomiast - w żadnej mierze - wystarczające dla zastosowania art. 231 k.p.c. i ustalenia na ich podstawie zindywidualizowanych okoliczności towarzyszących zawarciu przez powodów spornej umowy, zwłaszcza jeśli chodzi o zakres udzielonych im informacji odnośnie ryzyk związanych z zawieraną umową, czy też zakresu uzgodnień warunków kontraktu, gdyż osoba ta nie uczestniczyła w procesie zawierania umowy z powodami. Wprawdzie tego rodzaju procedury wyznaczały sposób postępowania banku przy dokonywaniu określonych czynności bankowych i nie można a priori wykluczyć powiązania ustalonych w ten sposób mechanizmów działania banku z okolicznościami zawarcia konkretnej umowy kredytu, jednak podkreślić trzeba, że żaden z dowodów nie zawiera danych potwierdzających, iż w stosunku do powodów te procedury zostały w pełnym zakresie zastosowane. Samo podpisanie przez kredytobiorców standardowego, nie wypełnionego jakkolwiek konkretną treścią oświadczenia o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym, nie mogło skutkować przyjęciem, że pozwany w sposób prawidłowy wypełnił obowiązek informacyjny, przekazując powodom wszystkie niezbędne informacje dotyczące ryzyka walutowego, zwłaszcza jeśli zważyć, że skarżący nie zakwestionował poglądów prawnych Sądu Okręgowego co do tego, jak obowiązek ten winien być prawidłowo wykonany.

Te same względy uzasadniały pominięcie wniosku dowodowego ponowionego na etapie postępowania apelacyjnego. Sąd odwoławczy na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął ponowiony w apelacji wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. S..

Wbrew pozwanemu, z żadnego z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wynika, aby postanowienia umowy, wskazywane przez powodów jako abuzywne, mogły podlegać jakimkolwiek negocjacom.

Z przesłuchania powodów nie wynika, żeby byli oni w pełni świadomi skali ryzyka walutowego związanego z zawartą umową i w tym zakresie otrzymali wymaganą ze strony banku informację. Wprost przeciwnie, powodom nie przedstawiono historycznych wykresów kursów CHF w oparciu o miarodajny okres, jak również nie poinformowano ich o ryzyku kursowym w stopniu uświadamiającym rozmiar możliwych wahań kursu waluty obcej w przyszłości oraz konsekwencji takich wahań. Nadto bank nie zaoferował wyczerpujących danych na potrzeby weryfikacji poziomu stabilności tej waluty, mającego wpływ na wysokość zobowiązania. Realizacja obowiązków informacyjnych (w tym dot. ryzyka kursowego, danych historycznych, symulacji na przyszłość) nie wyczerpała zapotrzebowania kredytobiorców na rzetelny komplet informacji w przedmiocie zaoferowanego produktu. Pozwany zapewne motywowany potrzebami

wniesionego środka odwoławczego, dokonał oczywiście sprzecznego z zasadami logicznego rozumowania zabiegu, polegającego na wyprowadzeniu z samego faktu podstawowej wiedzy powodów o rodzaju zaciągniętego kredytu, jego powiązania z kursem CHF, który może podlegać wahaniom, tezy o prawidłowym wykonaniu obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka walutowego i mechanizmu przeliczeniowego.

Już tylko uzupełniająco Sąd Apelacyjny zauważa, iż gdyby nawet założyć, że powodom udzielono informacji o ryzyku walutowym w sposób wynikający z twierdzeń strony pozwanej, to i tak należałoby przyjąć, że zakres tych informacji nie był wystarczający dla podjęcia przez powodów świadomych i rozważnych decyzji. W tym celu konieczne byłoby przekazanie konsumentowi rzetelnych informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym, jego możliwej skali, wpływu tego ryzyka na zakres zobowiązania powodów w całym okresie kredytowania.

Z kolei zarzut wadliwego przyjęcia, że pozwanemu przyznana została dowolność w zakresie kursu wymiany walut opiera się w istocie rzeczy na odwołaniu się do sposobu wykonywania przez pozwanego tych zapisów umownych, co jest oczywiście wadliwe. Z punktu widzenia oceny abuzywności tych postanowień umownych istotna jest bowiem wyłącznie weryfikacja ich treści, na co bez wpływu pozostaje to, w jaki sposób pozwany z tych uprawnień korzystał.

Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 189 k.p.c. uwzględniając żądanie o ustalenie strony powodowej.

Rzeczywiście, co do zasady interes prawny w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa nie zachodzi, gdy orzeczenie wydane w jego uwzględnieniu nie kończy sporu, tudzież powodowi przysługuje roszczenie dalej idące. Jednakże, zastosowanie art. 189 k.p.c. pomimo istnienia dalej idącego roszczenia jest możliwe, jeżeli wyrok wydany w sprawie o to dalej idące roszczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie zostało zakwestionowane (por. postanowienie SN z 28.05.2020 r., I CSK 491/19).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury interes prawny istnieje, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw, ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (zob. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, OSNC 2006 r., Nr 10, poz. 160, Biul. SN 2006 r., Nr 3, poz. 6). Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Interes prawny wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda musi być analizowany przy założeniu uzyskania orzeczenia pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wyroku negatywnego może on osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu (zob. wyr. SN z 14 lipca 2007 r., II CSK 745/16). Ugruntowana jest jednak również ocena, że powyżej przytoczona zasada nie ma charakteru bezwzględnego.

Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że powodom przysługiwał interes prawny, o jakim mowa w art. 189 k.p.c. Zauważyć należy, że wyrok wydany w sprawie o zapłatę może dotyczyć tylko konkretnej kwoty, a sentencja nie może unieważniać całej umowy, czy też jej poszczególnych zapisów i nie da się przyjąć, że orzeczenie odnośnie takiego roszczenia rozstrzyga definitywnie i ostatecznie stan niepewności, tym bardziej, iż w świetle nowszego orzecznictwa motywy orzeczenia nie uzyskują mocy wiążącej na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2019 r., V CSK 80/18 LEX nr 2650726). Sporną umowę zawarto na 360 miesięcy. Nie upłynął zatem

jeszcze okres na jaki została ona zawarta. Roszczenie o zapłatę nie będzie zarazem niweczyć umowy ex tunc, utrzymując stan niepewności co do dalszego jej bytu. Stanowisko to jest zasadne o tyle, że wyrok zasądający kwotę udzielonego kredytu wiąże jedynie w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w sentencji, nie zaś uzasadnienia. Interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest więc dla Sądu odwoławczego oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. Rozstrzygnięcie powództwa o ustalenie nieważności umowy zniesie stan niepewności powodów co do wysokości rat i sposobu rozliczenia kredytu. W tym stanie rzeczy jedynie roszczenie ustalające nieważność umowy w sposób definitywny usunie wątpliwości co do stanu związania stron umową.

Przechodząc do weryfikacji zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego i odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów opartych na naruszeniu przez Sąd I instancji art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pr. bankowego w zw. z art. 58 §1, 2, 3 oraz art. 65 k.c. wskazać należy, że choć zarzuty te pozostają bez wpływu na końcową ocenę wniesionej przez stronę pozwaną środka zaskarżenia, uznać należy je za uzasadnione.

Sąd odwoławczy nie podzielił bowiem stanowiska Sądu I instancji odnośnie nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. oraz art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe uznając, że umowa kredytu nie jest sprzeczna ani z ustawą ani z zasadami współżycia społecznego, ani też nie miała na celu obejścia ustawy. Nie wdając się w tym miejscu w pogłębione rozważania natury teoretycznej (bowiem zagadnienie to nie ma dla kierunku wyrokowania żadnego znaczenia), Sąd Apelacyjny wskazuje, że najnowsze orzecznictwo formułuje tezę, zgodnie z którą „sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.” (uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/220. W judykaturze ugruntowany jest pogląd, iż umowa kredytu indeksowanego/denominowanego (in casu przewidującego spread walutowy) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 ustawy Prawo bankowe) - zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2022 r., I CSK 2852/22. Zasada swobody umów oznacza, że strony mogą ułożyć umowny stosunek prawny według swej woli, w sposób możliwie najlepiej realizujący ich interesy (art. 353¹ k.c.) i nie mają przy tym obowiązku podporządkowania konstrukcji zawieranej umowy schematowi ustalonym przez ustawodawcę w przepisach prawa dla konkretnego typu umowy (postanowienie SN z 14 grudnia 2018 r., I CSK 667/17). Sam mechanizm waloryzacyjny wiążący saldo kredytu z kursem waluty obcej może być ukształtowany - w granicach swobody umów - w zróżnicowany sposób, w tym przez oznaczenie waluty obcej jako waluty kredytu i wyrażenie kwoty kredytu w tej obcej walucie, przy jednoczesnym założeniu, że wypłata i spłata kredytu nastąpi w złotych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2022 r., II CSKP 794/22). Z tego względu pogląd Sądu Okręgowego o bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy z uwagi na sprzeczność zawartych w niej klauzul z wymogami konstrukcyjnymi umowy kredytowej oraz naturą tego stosunku zobowiązaniowego nie mógł zasługiwać na uwzględnienie. Sąd ten nie dostrzegł, że w przypadku klauzul o charakterze abuzywnym wyprzedzający jest skutek bezskuteczności zawieszony umowy. Stan ten prowadzić oczywiście może do ustalenia jej nieważności. Sankcja taka uzależniona jest wszakże ostatecznie od stanowiska konsumenta, który może udzielić następczo zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (szerzej: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Odnosząc się do oceny prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji wykładni oraz zastosowania przepisów art. 385¹ k.c. oraz powołanych przez pozwanego przepisów towarzyszących, skutkującej uznaniem kwestionowanych przez powodów klauzul umownych za abuzywne, tytułem uwag wprowadzających wskazać należy, że z treści art. 385¹ § 1 k.c. wynika, iż badanie, czy dane postanowienie umowne jako niedozwolone (abuzywne) nie wiąże konsumenta, jest procesem dwuetapowym. Przede wszystkim (art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.) należy stwierdzić, czy postanowienie

kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (przesłanka pozytywna) i nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (przesłanka negatywna). Oba te warunki muszą zostać spełnione kumulatywnie (łącznie). A contrario, konsumenta będzie wiązało postanowienie kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy, ale indywidualnie z nim uzgodnione (wystąpienie przesłanki negatywnej), oraz postanowienie nieuzgodnione indywidualnie z konsumentem, ale kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, nienaruszające rażąco jego interesów (brak przesłanki pozytywnej). Jeżeli spełniona została przesłanka pozytywna i jednocześnie nie występuje przesłanka negatywna, należy przejść do etapu drugiego. W świetle art. 385¹ § 1 zdania drugiego k.c. nawet bowiem postanowienie kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy i nieuzgodnione z nim indywidualnie będzie wiązało konsumenta, jeśli określa ono główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, oraz zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Tylko łączne spełnienie dwóch ostatnich przesłanek będzie skutkowało przyjęciem, że występuje wyjątek od zasady, tj. że postanowienie wiąże konsumenta pomimo spełnienia warunków z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. Reasumując, aby dane postanowienie mogło zostać uznane za niedopuszczalne (niewiążące konsumenta), muszą zostać spełnione trzy warunki:

1. musi wystąpić przesłanka pozytywna z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c., a mianowicie naruszenie dobrych obyczajów i rażąco naruszenie interesów konsumenta,
2. nie może wystąpić przesłanka negatywna z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c., to jest, indywidualne uzgodnienie postanowienia z konsumentem,
3. nie mogą wystąpić obie przesłanki negatywne z art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., czyli określenie przez badane postanowienie głównych świadczeń stron oraz jednoznaczność badanego postanowienia.

Odnosnie tej pierwszej przesłanki wskazać trzeba, że sporne postanowienia umowne podlegają ocenie z perspektywy art. 385¹ §1 k.c., który musi być odczytywany w kontekście art. 3 ust 1 Dyrektywy. Zgodnie z tym przepisem warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Użyte w tym przepisie pojęcie dobrej wiary definiowane jest w preambule do

Dyrektywy 93/13. Stwierdza się tam, że przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub

dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

W judykaturze wyjaśnia się, że sąd krajowy musi w tym zakresie sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 16 lipca 2020 roku, C-224/19, LEX nr 3029454, pkt. 75; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, C-621/17, EU:C:2019:820,]. Z kolei w nauce akcentuje się kwestię zaufania, które powinno istnieć między stronami stosunku cywilnego (ze względu na działanie w warunkach zaufania strony powinny postępować w określony sposób – uczciwie i przy uwzględnieniu słusznych interesów kontrahenta [vide np. B. Gnela, Problem zgodności niektórych definicji i instytucji polskiego prawa konsumenckiego z prawem unijnym (w: J. Frąckowiak, ROKU Stefanicki (red.) Ochrona konsumenta w prawie polskim na tle koncepcji effet utile, Wrocław 2011, s. 67-68)]. Rozumiane w opisany sposób pojęcie dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym) tworzy zatem podstawę do wykładni (w myśl

opisanych wyżej zasad wykładni zgodnej) klauzuli dobrych obyczajów normy art. 385⁽¹⁾ jako transponującej do systemu krajowego regulację art. 3 Dyrektywy 93/13.

Wskazuje na to sposób rozumienia tego pojęcia w judykaturze Sądu Najwyższego, gdzie przyjęto, że „dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Wskazano zarazem, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania [vide np. wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776].

Z kolei pojęciu rażącego naruszenia interesów konsumenta użytym w regulacji krajowej odpowiada klauzula znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta jako wyniku (skutku) zastosowania warunku umownego. Przyjmuje się w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, że taka sytuacja zachodzi w przypadku nałożenia na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego [vide np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, LEX nr 3183143]. Zarazem wyjaśniono, że badanie istnienia tej przesłanki nie może się ograniczać jedynie do „ekonomicznej oceny o charakterze ilościowym, dokonywanej w oparciu o porównanie z jednej strony całkowitej kwoty transakcji będącej przedmiotem umowy, a z drugiej strony kosztów, które zgodnie z tym warunkiem obciążają konsumenta”. Dostrzega się bowiem, że znacząca nierównowaga może wynikać już z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej, w której konsument, jako strona danej umowy, znajduje się na mocy właściwych przepisów krajowych, czy to w postaci ograniczenia treści praw, które zgodnie z rzeczonymi przepisami przysługują mu na podstawie tej umowy, czy przeszkody w ich wykonywaniu, czy też nałożenia na niego dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy krajowe [vide np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku, C-621/17, EU:C:2019:820, pkt 51]. Przyjmuje się też, że w świetle dyrektywy 93/13 warunek znajdujący się w obciążonej ryzykiem umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, należy uznać za nieuczciwy także wówczas, jeżeli w świetle okoliczności towarzyszących zawarciu umowy i występujących w chwili jej zawarcia, warunek ten może spowodować znaczącą nierównowagę wynikających z tej umowy praw i obowiązków stron w trakcie wykonywania tej umowy. Podkreśla się, że przesłanka określona w art. 3 zaistnieje także wówczas, gdy wspomniana nierównowaga może wystąpić tylko wtedy, gdy zachodzą pewne okoliczności, a w innych okolicznościach, wspomniany warunek mógłby przynieść korzyść konsumentowi [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 27 stycznia 2021 roku, C-229/19, LEX nr 3112697]. Przesłankę tą należy badać więc w kontekście wszystkich okoliczności, o których mowa w art. 4 ust. 1 Dyrektywy. Wywodzi się stąd, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy, ale z perspektywy chwili orzekania. W tym kontekście stwierdza się, że okolicznościami objętymi regulacją art. 4 ust. 1 Dyrektywy są takie okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowy może wprowadzać nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron, która ujawni się dopiero w trakcie wykonywania rzeczony umowy [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 27 stycznia 2021 roku, C-229/19, LEX nr 3112697 i powołane tam orzecznictwo].

Z opisanych wyżej względów wnioski wyprowadzone w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na podstawie wykładni Dyrektywy 93/13 należy uwzględniać przy wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta użytego w art. 385¹ k.c.

W ocenie sądu odwoławczego zawarte w poddanej pod osąd umowie klauzule indeksacyjna i spreadowa kształtowały prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.), co prowadziło do potraktowania ich jako niedozwolonych.

Abuzywność spornych postanowień umownych przejawiała się w tym, iż pozwany bank, redagując postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego ustalania w walucie polskiej wysokości świadczenia stanowiącego

przedmiot zobowiązania powodów poprzez wykorzystywanie wyznaczanych przez siebie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego.

W tym kontekście, dokonując ocen prawnych na tle niniejszej sprawy, zwrócić należy uwagę na to, że tzw. klauzule spreadowe (także o kształcie analogicznym do stosowanego przez pozwanego w ramach rozliczeń z powodami były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego, odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjąć można, że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania (co w świetle wcześniejszych wywodów miało miejsce także w niniejszej sprawie).

Wyjaśniano zatem już w judykaturze, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. [vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18].

Z zakwestionowanych w niniejszej sprawie postanowień umowy wynika wprost, że przeliczanie zarówno kwoty kredytu wypłaconego powodom z waluty polskiej na walutę CHF, jak i rat kredytu z CHF na złote polskie miało odbywać według tabeli kursowej banku. W żadnym postanowieniu umowy, jak również stanowiącego jej integralną część Regulaminu, nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, choćby przez wiążące określenie przyjmowanych przez bank granic różnicy (odchyień) między kursem rynkowym i kursem stosowanym przez siebie. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy w istocie nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF, ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została w istocie dowolność w zakresie wyboru szczegółowych kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Czynniki obiektywne (sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta), jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta (a jak to wyżej uwypuklono umowa nie określa też w jaki sposób kształtują kurs ostatecznie ustalany przez pozwanego).

Z opisanych wyżej względów, stwierdzić należy, że redagując w taki sposób postanowienia umowne bank niewątpliwie przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości świadczenia wypłaconego przez niego na rzecz kredytobiorcy, a także rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (nie wiążąc się zarazem względem konsumenta żadnymi weryfikowalnymi kryteriami ustalania).

W prezentowanych wyżej wypowiedziach judykatury wyjaśniano wielokrotnie, że dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy, określać należy, czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości [vide zwłaszcza wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19, LEX nr 2741776]. Zwrócić należy również uwagę na treść wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 listopada 2021 roku w sprawie C-212/20, w którym wprost wskazano, że artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu

ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę.

Nie ulega wątpliwości to, że w realiach niniejszej sprawy takie oszacowanie nie było możliwe. Powodowie nie byli też w stanie zweryfikować wstecznie prawidłowości wyliczeń podawanych przez pozwanego. Z powyższych przyczyn tzw. klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę musi być kwalifikowana jako abuzywna.

W przypadku klauzuli indeksacyjnej sprzeczność z dobrymi obyczajami wynika także stąd, że na kredytobiorcę (ekonomicznie słabszą stroną umowy) nałożono w istocie nieograniczone ryzyko deprecjacji waluty polskiej w stosunku do waluty obcej użytej dla „waloryzacji” świadczenia.

Powyższe działanie przedsiębiorcy nie ma żadnego uzasadnienia w świetle zasad lojalności kontraktowej (identyfikowanych w art. 3 Dyrektywy jako zasady dobrej wiary) zwłaszcza jeśli opiera się o przewagę organizacyjną i informacyjną banku nad kontrahentem.

To przedsiębiorca też ponosi odpowiedzialność za lokowanie w swojej ofercie tego rodzaju ryzykownych dla konsumenta „produktów” bankowych. Nie można też pomijać kontekstu, jaki tworzy kreowane przez banki postrzeżenie ich jako przedsiębiorców szczególnych –

podmiotów zaufania publicznego, którzy nie tylko finansują zaspokojenie potrzeb, lecz działają dla najlepiej pojętego interesu (dobra) klientów („doradzają” przy wyborze sposobu

finansowania w interesie klienta). Ten aspekt sytuowania się przedsiębiorców prowadzących przedsiębiorstwa bankowe w strukturze rynku wiąże się ściśle z praktyką oferowania (wobec osób działających w zaufaniu do profesjonalizmu podmiotów świadczących usługi bankowe) rozwiązań ryzykownych ekonomicznie dla konsumenta bez zachowania standardu informacyjnego, adekwatnego dla ponoszonego przez kontrahenta ryzyka. Zważywszy na długotrwałość stosunku kredytu, jego znaczącą kwotę zobowiązania dla sytuacji majątkowej konsumentów, tego rodzaju zachowanie przedsiębiorcy (sprowadzające się do zaniechania zniwelowania przewagi informacyjnej na etapie zawarcia umowy) jako dotyczące istotnie życiowych interesów konsumenta, musi być uznane za naruszające klauzulę dobrych obyczajów. Zarazem będzie ono naruszało rażąco interesy konsumenta. Jak wyjaśniono wyżej - to pojęcie użyte w art. 385¹ k.c. interpretowane być musi w kontekście wzorca wynikającego z art. 3 ust. 1 Dyrektywy 93/13. W realiach sprawy już samo porównanie skutków ekonomicznych stosowania postanowienia umownego powoduje przyjęcie, że jego zastosowanie narusza równowagę kontraktową na niekorzyść konsumenta, nawet jeśli skutki tego ujawniły się w następstwie późniejszych zmian rynkowych [vide powołany wyżej wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 27 stycznia 2021 roku, C-229/19, LEX nr 3112697].

W realiach sprawy nie sposób nie dostrzec, że nie przedstawiono żadnych argumentów, które pozwalałyby na przypuszczenie, że pozwany mógł racjonalnie przewidywać, iż powodowie po uzyskaniu wyczerpującej informacji, świadomie wyraziliby zgodę w drodze indywidualnych negocjacji na przyjęcie na siebie nieproporcjonalnego ryzyka kursowego. Zarówno więc klauzula spreadowa, jak i indeksacyjna skutkują znaczącą nierównowagą praw i obowiązków stron umowy ze szkodą dla konsumenta.

Co do drugiej przesłanki przewidzianej w art. 385¹ k.c. - pozwany nie sprostął

ciążącemu nań na mocy art. 385¹ § 4 k.c. obowiązkowi dowiedzenia, że sporne postanowienia zostały uzgodnione indywidualnie. Przesłuchanie strony powodowej nie pozostawia wątpliwości, że umowa kredytu zawarta między stronami była typową umową adhezyjną. Wybór powodów ograniczał się do zaakceptowania warunków narzuconych przez pozwanego bądź do rezygnacji z zawarcia umowy. W tej mierze warto odwołać się do art. 3 ust. 2 zdania 1-2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, z którego wynika wprost, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

Podkreślić trzeba, że możliwość wyboru waluty kredytu lub waluty spełnienia świadczenia nie jest tożsame z indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy, gdyż należy odróżnić wybór oferowanego przez pozwanego typu produktu bankowego [to jest umowy kredytu w walucie polskiej, umowy kredytu denominowanego, umowy kredytu walutowego lub umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej] od możliwości negocjacji postanowień składających się na dany typ umowy. W badanej sprawie – powodowie wyrażając wolę zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF – nie mieli już wpływu na kształt poszczególnych elementów tej umowy uznanych za niedozwolone klauzule umowne.

Odnosnie trzeciej przesłanki bez wątpienia klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu. Z jednej wykorzystanie tego mechanizmu umownego powiązane było z przyjętym w umowie sposobem ustalania zmiennego oprocentowania kredytu (odbiegającym co do wysokości i sposobu ustalania w stosunku do oferty kredytów niezawierających klauzul indeksacyjnej). Z drugiej strony klauzula indeksacyjna służyła ustaleniu ostatecznej wartości świadczenia kredytobiorcy (wysokość kwoty kredytu wyrażona w walucie polskiej przeliczana była na walutę CHF według odpowiedniego kursu obowiązującego w chwili świadczenia, a następnie wartość raty kapitałowo odsetkowej przeliczana była z waluty CHF na walutę polską według odpowiedniego kursu obowiązującego w dacie spłaty). W rezultacie postanowienia kreujące mechanizm ustalania wartości podstawowych w ramach umowy kredytu świadczeń stron jako określające bezpośrednio wartość wzajemnych zobowiązań muszą być zatem w niniejszej sprawie kwalifikowane w płaszczyźnie art. 4 ust. 2 Dyrektywy.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że zgodnie ze zdaniem drugim art. 385¹ §1 k.c. przewidziany w tym przepisie brak związania konsumenta nieuczciwą klauzulą umowną nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Norma ta (w myśl zasad wykładni zgodnej) musi być odczytywana w kontekście jurydycznym tworzonym przez treść art. 4 ust. 2 Dyrektywy, który jest przez art. 385¹ k.c. transponowany do krajowego systemu prawnego. Według przywołanej normy Dyrektywy zaś ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Według art. 5 Dyrektywy w przypadku umów, w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem. Wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Norma ta ma zastosowanie także wówczas, gdy warunek jest objęty zakresem stosowania art. 4 ust. 2 tej dyrektywy.

Jak wskazano już wyżej, w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnia się, że w ramach umowy o kredyt hipoteczny warunek taki powinien nie tylko być zrozumiały pod względem formalnym i gramatycznym, ale również umożliwiać, by właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument był w stanie zrozumieć konkretne działanie metody obliczania świadczenia i oszacować tym samym w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria potencjalnie istotne konsekwencje gospodarcze takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych [vide na tle warunków dotyczących zmiennej stopy procentowej wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 marca 2020 roku, Gómez del Moral Guasch, C-125/18, EU:C:2020:138]

W kontekście umów o kredyt denominowany lub indeksowany wielokrotnie wskazywano, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13].

Podkreśla się, że warunek ten jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczył kontrahentowi przed zawarciem umowy wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne - potencjalnie istotne - takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19]. W tym samym wyroku wskazano wyraźnie, że regulacja dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie temu, by ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego charakteru warunku umownego w rozumieniu art. 4 ust. 2 tej dyrektywy spoczywał na konsumentach. Wyjaśniono także w judykaturze, że przestrzeganie przez przedsiębiorcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13, musi być oceniane poprzez odwołanie się do informacji dostępnych temu przedsiębiorcy w dniu zawarcia umowy z konsumentem [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 9 lipca 2020 roku, C-452/18, pkt. 49]. Bez znaczenia natomiast dla oceny obowiązków przedsiębiorcy pozostają indywidualne cechy konsumenta – posiadana przez niego wiedza, kwalifikacje czy doświadczenie zawodowe [vide postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 września 2016 roku, C-534/15, wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 września 2015 roku, C-110/14]. W tym znaczeniu dokonywana ocena prawna musi być oparta o kryteria subiektywizowane odnoszone do wzorca przeciętnego, dostatecznie uważnego i działającego z odpowiednim rozeznaniem konsumenta w oderwaniu od subiektywnych cech rzeczywistej strony umowy z przedsiębiorcą.

W prawie krajowym regulację szczególną dotyczącą rozkładu ciężaru dowodu w sprawach konsumenckich zawiera norma art. 385¹ § 5 k.c., zgodnie z którą ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Odczytując jednak treść normy art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. w kontekście stworzonym przez transponowaną normę dyrektywy, należy przyjąć, że na przedsiębiorcy spoczywa też ciężar dowodu zachowania wzorca informacyjnego opisanego wyżej. Zatem pozwany powinien wykazać, że przedstawił konsumentowi w sposób przystępny i przejrzysty (verba legis: „prostym i zrozumiałym językiem”), taki zakres informacji, który był wystarczający do tego, by konsument dostatecznie uważny i rozsądny mógł ocenić potencjalnie istotne z perspektywy jego interesów (zobowiązań finansowych) konsekwencje ekonomiczne warunku nakładającego nań ryzyko walutowe przez cały okres obowiązywania umowy.

W przypadku klauzul nakładających na konsumenta ryzyko niekorzystnych zmian kursowych (a więc zarówno klauzuli denominacyjnej, jak i indeksacyjnej) przedsiębiorca powinien przedstawić dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy [vide postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 6 grudnia 2021 roku, C-670/20, LEX nr 3273910]. Bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Zarazem przyjęto, że przedmiotem oceny sądu rozpoznającego sprawę jest to, czy przedsiębiorca przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma kwestionowany w sporze warunek dla ich zobowiązań finansowych [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 roku, C-186/16, ZOTSiS 2017, nr 9, poz. I-703]. W odniesieniu do tzw. klauzul spreadowych natomiast przyjęto, że treść postanowienia umowy kredytu dotyczącego ustalenia cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 listopada 2021 roku, C-212/20, LEX nr 3256973]

Pozwany powinien przytoczyć i wykazać więc w niniejszej sprawie to, jakie konkretnie dane i w jaki sposób opracowane udostępnił powodowi przed zawarciem umowy. Udowodnić też należało, że zakres informacji dotyczących ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania powodów (a pośrednio na stan ich interesów finansowych w wyniku wykonania umowy) odpowiadał wiedzy posiadanej przez pozwanego bank w chwili zawierania umowy. W odniesieniu do klauzuli spreadowej natomiast wykazać należało zakres informacji przekazanych klientom odnośnie sposobu ustalania przez bank tabel kursowych, o których mowa w umowie. Dopiero taki materiał procesowy mógł otwierać podstawę do oceny czy dane te z perspektywy wzorca konsumenta rozsądnego i uważnego, były wystarczające dla wypełnienia obowiązku określonego w art. 5 w związku z art. 4 ust 2 Dyrektywy.

Dodać też należy, że zestawienie wcześniejszych rozważań oraz orzecznictwa TSUE z zakresem wynikających z twierdzeń pozwanego o przedstawionych powodowi przez bank pouczeń o ryzyku walutowym prowadzi do wniosku, że pozwany nie wykazał, by dopełnił wymogu poinformowania powodów o ryzyku walutowym. Dostrzec należy, że powodowie przy zawieraniu umowy oświadczyli, że zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz, że będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane im są postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielonego przez (...)” w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej oraz, że są świadomi, że ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu. Podczas gdy w sprawie brak jest dowodów odnoszących się do zakresu informacji udzielonych przez pozwanego, a ogólne sformułowania oświadczenia złożonego przez powodów przy składaniu wniosku, czy przy zawieraniu umowy, nie dają podstaw do uznania, że pouczenie o ryzyku i możliwości wzrostu zadłużenia w walucie polskiej przekraczało ramy tych oświadczeń. Z przedstawionych informacji wynikało co prawda, że rata kredytu może ulec zmianie, ale nie została w żaden sposób przedstawiona skala tego zjawiska. Kredyt we frankach został przedstawiony przez pozwanego jako bardzo korzystny. Jednocześnie powodowi nie zaprezentowano archiwalnych kursów franka szwajcarskiego. Taki zakres udzielonych informacji uniemożliwiał rozeznanie się w tym, jakie mogą być dla niego realne skutki ekonomiczne zaciąganego zobowiązania. To pozwany, na którym w rozumieniu przepisu art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c. ciążył obowiązek dowodzenia, nie przedstawił materiału dowodowego wykazującego, że przekazał powodowi jakiejkolwiek dalsze informacje, w tym przykładowo prognozy wahań kursu CHF, informację o czynnikach ryzyka wzrostu tego kursu w okresie kredytowania oraz symulacje wskazujące, jak kształtowałyby się koszty kredytowania w przypadku przewidywanych zmian kursu CHF w okresie kredytowania, w tym w szczególności w razie wystąpienia negatywnych zjawisk ekonomicznych lub politycznych w Polsce lub na świecie, skutkujących znacznym osłabieniem się złotego do tej waluty.

Niewątpliwie, sama zmienność kursów walutowych jest okolicznością notoryjną, stąd też konsument powinien mieć świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy może nastąpić wzrost kursu waluty, w jakiej kredyt został udzielony, powodując wówczas wzrost kwoty kredytu oraz kwoty rat przypadających do spłaty. Jednakże okoliczność ta nie sankcjonuje działania pracowników pozwanego, którzy w rzeczywistości stwarzali w konsumentach mylne przekonanie o atrakcyjności produktu kredytowego, nie udzielając jednocześnie wyczerpującej i klarownej informacji na temat nieograniczonego ryzyka, jakie niesie ze sobą analizowany kredyt. Oczywistym dla Sądu jest, że konsument, zawierając umowę kredytu liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest oczywiste. Czym innymi jest jednak świadomość realnego zagrożenia nieograniczonej zmiany kursu na przestrzeni 30 lat.

Tylko bank decydował o sposobie przeliczenia salda kredytu i poszczególnych rat należnych do spłaty. Bank nie poinformował klientów jak będzie się odbywało tworzenie tabel przez co należy uznać, że doszło do nierównowagi stron stosunku prawnego, ponieważ kredytodawca sam mógł decydować i decydował jakie są zasady przeliczania salda kredytu i ustalania wysokości rat. Nieistotne jest przy tym czy kurs stosowany przez pozwanego był zbliżony do kursu średniego NBP lub nawet równy z tym kursem, ponieważ powodowie, zawierając umowę kredytową, nie wyrazili zgody

na żadną metodologię tworzenia tabel kursowych. Dysponując treścią umowy powodowie nie byli przy tym w stanie skontrolować czy wyliczenia banku są poprawne.

Brak indywidualnego uzgodnienia treści umowy znajduje także pełne potwierdzenie w zeznaniach powodów, których pozwanemu nie udało się w żaden sposób podważyć. Okoliczności sprawy, ocenione w świetle wskazań doświadczenia życiowego nie pozostawiają wątpliwości, że sporna umowa kredytu była typową umową adhezyjną. Wybór klienta banku ograniczał się do zaakceptowania warunków narzuconych przez pozwanego bądź do rezygnacji z zawarcia umowy. Pozwany obciążony ciężarem dowodu nie przedstawił w sprawie argumentów pozwalających na przyjęcie, że klauzule dotyczące omawianych w tym miejscu kwestii zostały sporządzone z zachowaniem opisanych wzorców przejrzystości.

Konkludując, z powyższych przyczyn klauzula indeksacyjna - podobnie jak wszystkie inne postanowienia umowy i ogólnych warunków kredytowania odwołujące się do bankowej tabeli kursów walut obcych jako wiążącego dla kredytobiorców przelicznika wysokości zobowiązania – mają charakter niedozwolony.

Ustalenie, że sporne postanowienia umowy mają charakter niedozwolony, implikowało konieczność rozstrzygnięcia o skutkach takiego stanu rzeczy. Co do zasady, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c.). Na gruncie kredytów waloryzowanych do CHF sprawa przedstawia się jednak odmiennie. W świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak wynika z pkt 1 sentencji wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 wydanego w sprawie Kamila i Justyny Dziubak przeciwko (...) Bank (...), artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Wskazać należy także, że utrzymanie w mocy łączącej strony umowy kredytu bez uznanych za niedozwolone postanowień regulujących mechanizm indeksacji jest niemożliwe, gdyż prowadziłoby do zmiany charakteru prawnego tego stosunku obligacyjnego. Po wyeliminowaniu postanowień o waloryzacji kredytu, w tym postanowień o sposobie przeliczania kwoty kredytu na walutę obcą, a także postanowień o sposobie ustalenia kwoty raty na złote polskie, okazuje się, że w umowie podpisanej przez strony nie ma podstawowych elementów konstrukcyjnych dla umowy o kredyt indeksowany CHF. Bez klauzul uznanych za niedozwolone nie było możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytodawcy, a w konsekwencji także kredytobiorców.

Pozostawienie umowy w kształcie po wyeliminowaniu z niej klauzul indeksacyjnych, określających przecież główne świadczenia stron umowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowiłoby naruszenie art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Nie istniały przy tym przepisy dyspozytywne, które można byłoby zastosować, aby wyeliminować wymienione braki i uniknąć stwierdzenia nieważności spornej umowy.

Do konwalidacji abuzywnych postanowień umowy nie może prowadzi treść art. 358 § 2 k.c. Przepis ten został wprowadzony do kodeksu cywilnego w dniu 24 stycznia 2009 roku, a zatem po zawarciu umowy, które nastąpiło w dniu 2 czerwca 2008 roku. Ustawa z dnia 23 października 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe

(Dz. U. z 2008 r., nr 228, poz. 1506), która znówelizowała art. 358 k.c., nie zawiera regulacji intertemporalnych. Nawet stosując per analogiam art. L ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Przepisy wprowadzające kodeks cywilny i przyjmując, że przepis ten dotyczy wszystkich stosunków prawnych o charakterze ciągłym, a nie tylko tych wprost w nim wymienionych, to

i tak brak jest podstaw, by przyznać ustawie z dnia 23 października 2008 roku skutek wsteczny, pozwalający zastąpić niedozwolone postanowienia umowne odwołaniem do kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Zastosowanie art. 358 § 2 k.c. jest wykluczone także z tego względu, że dotyczy zobowiązań wyrażonych w walucie obcej. Nie spełniły się zatem przesłanki do uzupełnienia spornego stosunku obligacyjnego o przepisy przewidujące ustalanie wskaźnika waloryzacyjnego na podstawie kursów publikowanych przez NBP.

Podkreślić należy, że gdyby sąd miał możliwość ingerencji w treść klauzuli, to ryzyko dla przedsiębiorcy stosowania klauzul niedopuszczalnych byłoby bardzo ograniczone, skoro w najgorszym razie jej treść zostałaby „zredukowana” przy pozostawieniu klauzuli w pozostałym zakresie (zob. wyrok TSUE z 14 czerwca 2012 r., sygn. akt C-618/10, jak i z 3 października 2019 r., sygn. akt C-260/18 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18). Poza tym art. 7 Dyrektywy 93/13 ma na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Ponadto, w wyroku z 21 grudnia 2016 r. (sygn. akt C - 154/15, C - 307/15, C - 308/15) TSUE, wypowiadając się co do skutków uznania klauzuli umownej za niedozwoloną (nieuczciwą), stwierdził, że zadaniem sądu krajowego jest wyłącznie wykluczenie stosowania nieuczciwego warunku umownego w taki sposób, aby nie wywoływał on wiążącego skutku dla konsumenta. Winno się zatem doprowadzić do takiej sytuacji prawnej konsumenta, jaka miałaby miejsce wówczas, gdyby tego warunku nigdy nie było. Sąd nie jest natomiast władny dokonać zmiany treści tego warunku. W wyroku z 3 października 2019 r., C - 260/18, TSUE jednoznacznie uznał, że po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, nawet art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w oparciu o przepisy krajowe o charakterze ogólnym, jak i przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, w szczególności nie pozwala na zastąpienie kursu sprzedaży z tabeli banku, zastrzeżonego w umowie, żadnym innym kursem notowania CHF do złotego, w tym średnim kursem ogłaszanym przez NBP, nawet gdyby obie strony się na to zgadzały.

Nie może stanowić argumentu wyłączającego bezprawność wskazanych przez Sąd Okręgowy klauzul umownych czynione przez skarżącego odwołanie się do art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w zw. z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 sierpnia 2011 roku. Ustawa ta weszła w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. W judykaturze wyrażono zaś stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Wyjaśniono, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 ustawy nowelizacyjnej stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślono wreszcie, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu, że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 4.04.2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144.). Wymagało to by wykazania, że kredytobiorcy, zawierając aneks do umowy, byli świadomi niedozwolonego charakteru postanowień umownych i wyrażając zgodę na odpowiednią zmianę umowy kredytu w tym zakresie, zamierzali utrzymać istniejący pomiędzy stronami stosunek kredytu. W niniejszej sprawie nie można mówić o wykazaniu przez

pozwanego świadomości konsumentów w tym zakresie. W konsekwencji jako bezzasadny należało ocenić zarzut naruszenia art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r., o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 69 ust. 3 prawa bankowego i art. 75b Prawa bankowego poprzez pominięcie skutków aneksu zawartego do Umowy.

W świetle uzasadnienia wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344, w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (zob. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). W uzasadnieniu wcześniejszego wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159 SN również wskazał, że choć w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczano się uzupełnianie niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., to obecnie dominuje zasługujący na podzielenie pogląd, że art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Sąd Najwyższy podzielił stanowisko wyrażone w swoim wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18 (nie publ.) co do dwóch możliwości rozstrzygnięcia: stwierdzenia nieważności umowy lub przyjęcia, że umowa jest ważna, przy czym w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Odrzucił przy tym możliwość zastąpienia klauzul niedozwolonych innym mechanizmem waloryzacji. Co do wyboru pomiędzy dwoma dopuszczalnymi rozstrzygnięciami, Sąd powinien zobowiązać kredytobiorcę do zajęcia stanowiska, informując go o skutkach wydania każdego z rozstrzygnięć, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (zob. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 lutego 2013 r., C 472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipailowi, pkt 31, 35, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 27/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79).

Wobec powyższego to przede wszystkim od świadomego wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Wzywając stronę umowy - kredytobiorcę - konsumenta do zajęcia stanowiska, sąd powinien poinformować go - mając już ustalone okoliczności faktyczne sprawy i dokonaną jej ocenę prawną - o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz o skutkach uznania

za nieważną klauzuli niedozwolonej z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (zob. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 lutego 2013 r., C 472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipailowi, pkt 31, 35, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 27/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79).

W świetle powyższego, konsument może więc domagać się utrzymania umowy kredytu (poprzez swoje oświadczenie woli „sanujące” nieważność klauzuli abuzywnej) albo odmówić zgody na jej obowiązywanie. To konsument zatem w sposób świadomy i wolny może zdecydować, które rozwiązanie jest dla niego najkorzystniejsze. Brak zgody powoduje, że sąd, stosując prawo materialne, stwierdzić powinien, że klauzula nie wiąże konsumenta. Sąd musi zatem zdecydować, czy umowa może obowiązywać dalej bez klauzuli czy też należy ustalić jej nieważność. Z kolei w judykaturze TSUE wielokrotnie podkreślano, że decyzja sądu musi uwzględniać interes konsumenta w tym znaczeniu, że orzeczenie powinno przywracać rzeczywistą równość stron umowy. Chodzi tu o równość pojmowaną materialnie, a zatem o skutek, w którym zniwelowane zostaną następstwa przewagi informacyjnej i organizacyjnej przedsiębiorcy na etapie zawierania umowy (zob. wyroki TSUE z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20; z 26 marca 2019 r., C-70/17).

W rezultacie, kierując się stanowiskiem strony powodowej, Sąd Apelacyjny uznał, że powodowie, mając czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i świadomość skutków, jakie wiążą się z utrzymaniem w mocy pozostałych postanowień umownych, wybrali dla siebie rozwiązanie najkorzystniejsze. Już w pozwie powodowie domagali ustalenia nieistnienia stosunku prawnego kredytu wynikającego ze spornej umowy. Żądanie to podtrzymali również po pouczeniu go przez Sąd I instancji o ewentualnych skutkach stwierdzenia nieważności kwestionowanej umowy.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że wobec uznania spornych postanowień za abuzywne (i opisanego ich znaczenia dla określenia świadczeń stron wynikających z umowy) oraz oświadczeń konsumentów poddanych ocenie według opisanych wzorców konieczne stało się przesądzenie na podstawie art. 58 § 1 i § 3 k.c. w związku z art. 385¹ (interpretowanych w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG), że umowa kredytu poddana pod osąd jest nieważna w całości. W toku postępowania apelacyjnego nie zaistniały żadne zdarzenia, które mogłyby tę ocenę zmienić. W rezultacie, kierując się stanowiskiem strony powodowej, Sąd Apelacyjny uznał, że powodowie, mając czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i świadomość skutków, jakie wiążą się z utrzymaniem w mocy pozostałych postanowień umownych, wybrali dla siebie rozwiązanie najkorzystniejsze.

W uzupełnieniu powyższego, nawiązując do argumentacji strony pozwanej podniesionej na rozprawie apelacyjnej Sąd Apelacyjny nadmienia, że dostrzega odmienne stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyrokach z dnia 19 września 2023 r. (II CSKP 1110/22, II CSKP 1495/22, II CSKP 1627/22). Wyroki te są zasadniczo wadliwe z tego powodu, że nie akceptują prawa UE jako elementu polskiego porządku prawnego, choć zgodnie z art. 91 ust. 4 Konstytucji RP jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio i ma ono pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami (vide: TSUE w wyroku z dnia 8 września 2022 r. (C-80/21, C-81-21 oraz C-82/21). Już choćby z tego względu Sąd Apelacyjny nie znalazł jakichkolwiek podstaw do zaakceptowania w jakimkolwiek zakresie treści tych orzeczeń (por. postanowienie TSUE z dnia 17 lipca 2023 r., C-55/23 oraz wyrok TSUE z dnia 19 listopada 2009 r., C-314/08). Oceniając je zaś dodatkowo wyłącznie na gruncie polskiego ustawodawstwa, orzeczenia te dyskwalifikuje już choćby tylko nieuwzględnienie konsumenckiego charakteru umów kredytowych indeksowanych/denominowanych do waluty obcej.

Chybiony był także zarzut naruszenia art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. i art. 411 pkt 2 i 4 k.c. Zgodnie bowiem z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie nienależne jest szczególną postacią bezpodstawnego wzbogacenia, do którego mają zastosowanie wszystkie regulacje zawarte w art. 405 - 409 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2016 r., IV CSK 658/15, LEX nr 2069453). Wykładnia językowa - poprzez odesłanie do „przepisów artykułów poprzedzających” oraz wykładnia systemowa prowadzą do wniosku, iż regulacje dotyczące nienależnego świadczenia pozostają w odniesieniu do art. 405 k.c. - art. 409 k.c. w relacji *lex specialis derogat legi generali* (tak też E. Łętowska, M. Grochowski, „Czemu ma dziś służyć bezpodstawne wzbogacenie?” (w:) Współczesne problemy prawa zobowiązań. (red. A. Olejniczak, J. Haberko, A. Pyrzyńska, D. Sokołowska), Warszawa 2015, s. 217). Słusznie także zauważono w piśmiennictwie, że w praktyce zależność ta nie jest zawsze dostrzegana, gdyż strony dochodząc zwrotu nienależnego świadczenia, zazwyczaj jako podstawę prawną żądania wskazują nie tylko art. 410 k.c., lecz także art. 405 k.c., dla bardziej przekonującego uzasadnienia swoich twierdzeń (E. Łętowska, M. Grochowski, „Czemu ma dziś służyć...”, s. 218 - 219). Do aktualizacji roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia - poza wykazaniem jednej z kondycji opisanych w art. 410 § 2 k.c. wystarczające jest przy tym wykazanie samego przesunięcia majątkowego pomiędzy zubożonym (solvens) a wzbogaconym (accipiens) będącego następstwem spełnienia nienależnego świadczenia, gdyż ze swej istoty spełnienie tego świadczenia spełnia przesłankę zubożenia, zaś jego otrzymanie - kryteria wzbogacenia (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach z 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, LEX nr 1488794, z 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, LEX nr 2183475, zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344).

W sprawie winna znaleźć zastosowanie teoria dwóch kondykcji, którą należy rozumieć jako konstruującą po obu stronach nieważnej czynności prawnej niezależne roszczenia o zwrot spełnionego świadczenia. Takie stanowisko należy już uznać za ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W szczególności należy odwołać się w tej mierze do uchwały SN z 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20, LEX nr 3120579), w której wyjaśniono, że „stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”, czy też uchwały z 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21 (której Sąd Najwyższy nadał moc zasady prawnej), w której wyjaśnił, że jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy, podkreślenia wymaga, iż roszczenie powodów o zwrot świadczeń jako nienależnych, w oparciu o przepisy art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. zaktualizowało się w związku z tym, że czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Oznacza to, iż powodowie, dokonując przesunięcia majątkowego na rzecz pozwanego, byli wadliwie przekonani, iż mają obowiązek spełnić świadczenie na podstawie umowy kredytu, tym samym nie można czynić im obecnie zarzutu, iż nie realizowali tego bez zastrzeżenia zwrotu, bądź też, że czynili to, nie będąc do tego przymuszonymi. Pomijając przy tym, że spełnienie świadczenia w wykonaniu nieważnej czynności prawnej stanowi samoistną podstawę wyłączenia zastosowania unormowania określonego w zdaniu pierwszym art. 411 kc wprowadzającego niemożność można żądać zwrotu świadczenia (art. 411 pkt 1 zd. ostatnie kc).

Powyższe motywy sprzeciwiają się przyjęciu, że świadczeniem na poczet niewymagalnej wierzytelności w rozumieniu art. 411 pkt 4 k.p.c. są objęte przypadki zapłaty kredytu przez kredytobiorcę w wykonaniu nieważnej lub bezskutecznej umowy kredytu. Sąd Najwyższy wskazał (III CZP 11/20, III CZP 41/20), że w tym przepisie chodzi o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie oznaczonej, choć jeszcze niewymagalnej wierzytelności. Podzielić trzeba pogląd, że art. 411 pkt 4 k.c. normuje przypadki, gdy zobowiązanie istnieje i dochodzi do przedwczesnego świadczenia z tego zobowiązania, a zatem brak podstaw do twierdzenia, że spełniane świadczenie jest nienależne. Oznacza to, iż podstawa prawna świadczenia w chwili jego spełnienia nie budzi wątpliwości i następnie nie ulega zmianie, nie znajduje natomiast zastosowania w przypadku świadczenia na podstawie umowy od początku nieważnej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za bezpodstawny uznać trzeba także zarzut naruszenia art. 411 pkt. 2 k.c. Nie można zgodzić się z pozwanym, że odpowiada zasadom współzycia społecznego spełnienie świadczenia na rzecz banku przez konsumenta nieświadomego abuzywności umowy. Formułując abuzywne postanowienia umowne, pozwany sam naruszył dobre obyczaje, przede wszystkim zasadę uczciwości. Już z tego względu nie może on skutecznie powołać się na zasady współzycia społecznego, o których mowa w art. 411 pkt. 2 k.c.

Odnosząc się natomiast do kwestii naruszenia art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c., wskazać należy, że dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie pieniężne ma charakter bezterminowy, a zatem termin spełnienia świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z tym przepisem, tj. niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela (por. wyroki SN z 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01 i z 3 lutego 2006 r., I CSK 17/05). Po upływie tak oznaczonego terminu dłużnik popada w opóźnienie (art. 476 k.c.). Stan opóźnienia niezależny jest przy tym od tego czy zaniechanie spełnienia świadczenia w terminie wynika z przyczyn leżących po stronie dłużnika. Zgodnie z art. 481 k.c. odsetki należą się już w przypadku opóźnienia (a więc stanu, w którym upłynął termin spełnienia świadczenia niezależnie od tego czy przyczyny braku świadczenia są następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność - art. 476 k.c.). W świetle normy art. 481 k.c. w zw. z art. 476 k.c. kwestia, czy dłużnik pozostaje w mylnym lecz usprawiedliwionym przekonaniu, że nie jest zobowiązany do świadczenia, jest indyferentna dla aktualizacji obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie. Wyrok ustalający nieważność umowy jest rozstrzygnięciem o charakterze deklaracyjnym, nie tworzy nowego stanu prawnego, a jedynie wiążąco dla stron potwierdza istnienie stanu zgodnego ze stanowiskiem strony powodowej. Samo postępowanie sądowe nie jest konieczne dla ukształtowania stosunku prawnego. Strony mogą

uczynić zadość swoim obowiązkom co do zwrotu świadczeń wynikłych spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy także polubownie czyniąc wytoczenie procesu zbędnym.

Zatem pozwany przedsiębiorca nie może wiązać skutku popadnięcia w opóźnienie dopiero z przeprowadzeniem postępowania sądowego (czy też złożeniem przez powodów w toku rozprawy oświadczenia odmawiającego wyrażenia zgody na związanie klauzulą abuzywną). Nie zmienia tego wniosku konstrukcja „nieważności bezwzględnej następczej” zakładająca, że skutek nieważności przesądzony zostaje dopiero wówczas, gdy prawidłowo poinformowany (o przyczynach i skutkach nieważności umowy) konsument złoży przedsiębiorcy oświadczenie odmawiające związania się nieważną umową. Bez znaczenia bowiem dla prawa złożenia i skuteczności takiego oświadczenia a zatem i dla istnienia stanu opóźnienia dłużnika pozostaje też kwestia obowiązków Sądu w sprawie konsumenckiej, dotyczących ustalenia, czy konsument posiada odpowiedni zakres informacji dla oceny zasadności żądania ustalenia nieważności umowy (ściślej odmowy związania klauzulą abuzywną). Obowiązki te lokować należy w płaszczyźnie publicznoprawnej, związanej z zachowaniem właściwego standardu ochrony praw konsumenta przez Sąd jako organ władzy publicznej. Wykonanie tych obowiązków pozostaje bez wpływu na wymagalność dochodzonych od banku roszczeń. Wymagalność (termin spełnienia świadczenia) kształtowana jest przez (mające charakter materialnoprawny) oświadczenie wierzyciela (konsumenta) względem dłużnika (banku) wzywające do zapłaty (art. 455 k.c.) i odmawiające związania się klauzulami abuzywnymi (względnie nieważną umową). Już ta czynność niezależnie od tego, czy następnie dojdzie do procesu sądowego, kształtuje sytuację prawną stron stosunku prawnego. Zakładać bowiem można, że bank po wezwaniu do zapłaty spełni dobrowolnie świadczenie i do procesu sądowego w ogóle nie dojdzie.

W istocie więc termin ten należy liczyć od daty złożenia przez konsumenta oświadczenia odmawiającego związania się umową z klauzulami abuzywnymi i wezwania do zapłaty. Oświadczenie to będzie skuteczne i wiążące dla banku i konsumenta, o ile zostanie złożone w warunkach równowagi informacyjnej (a zatem konsument złoży je w sposób świadomy i dobrowolny - posiadając odpowiednią wiedzę o skutkach, jakie wiążą się z nieważnością umowy w sferze jego praw i obowiązków oraz interesów ekonomicznych). Dla wywołania opisanych skutków prawnych nie jest zatem konieczne, by oświadczenie to zostało złożone (potwierdzone ze skutkiem wiążącym dla banku) dopiero przed sądem w trakcie rozprawy. Może być ono złożone ze skutkiem prawnym także np. w ramach negocjacji ugodowych, mediacji, postępowania arbitrażowego czy wreszcie w treści pisemnej reklamacji lub wezwania do zapłaty. Może być też złożone w ramach uzasadnienia pozwu, w treści którego strona przedstawia argumentację relewantną dla oceny stanu posiadanej przez nią informacji o skutkach abuzywności umowy.

Przyjęcie wniosku wywodzonego w apelacji powodowałoby natomiast nieuprawniony skutek sprowadzający się do przyjęcia, że wyrok sądu byłby konieczny dla stwierdzenia nieważności i rozwiązania sporu między konsumentem a przedsiębiorcą. Co więcej stanowisko takie przenosi na konsumenta ciężar prowadzenia długotrwałego procesu (przyzwalając nielojalnemu przedsiębiorcy na dążenie do „odwlekania” obowiązku rozliczenia się z konsumentem przez przedłużanie procesu lub odmowę podjęcia czynności przedprocesowych w sprawach oczywistych). Popada to w sposób oczywisty w sprzeczność z zasadą skutecznego środka prawnego (art. 7 Dyrektywy 93/13), w którą wpisuje się też niewątpliwie ograniczenie kosztów ochrony konsumenckiej i maksymalizacja jej efektywności.

W tym kontekście nie można zatem bronić tezy o konstytutywnym (dla określenia daty popadnięcia przez pozwanego w opóźnienie) znaczeniu prawnym poinformowania przez sąd o skutkach stwierdzenia nieważności umowy. Konsument może bowiem odpowiednią wiedzę czerpać z innych źródeł (np. pozyskać ją od kompetentnego prawnika w ramach konsultacji prawnych itp.). Rolą sądu oceniającego skuteczność takiego oświadczenia poza procesem (w tym także przed wniesieniem pozwu) czy też w treści pisma procesowego będzie natomiast jedynie ustalenie, czy zostało ono złożone w sposób dobrowolny i świadomy (przy uwzględnieniu podanego wyżej wzorca oceny) i ewentualne uzupełnienie informacji oraz umożliwienie korekty oświadczenia jeśli, okaże się, że oparte zostało ono na błędnych przesłankach. Z kolei (jak wskazano wyżej) wyrok ustalający nieważność umowy nie ma (ze swojej istoty prawnej) charakteru konstytutywnego i jako jedynie deklaracyjny nie może być zdarzeniem, które miałyby skutkować dopiero

powstaniem zobowiązania do zwrotu świadczenia na podstawie art. 410 k.c.(oraz popadnięciem przez pozwanego w opóźnienie).

Innymi słowy w przypadku nieważności umowy wyrok nie ma charakteru wyroku koniecznego a strony mogą ewentualne spory rozwiązać na drodze pozasądowej. Argumentacja sugerująca, że dopiero czynności w procesie wyrok są zdarzeniami koniecznymi dla powstania obowiązku zwrotu świadczenia, nie znajduje uzasadnienia w treści regulacji dotyczących ochrony konsumenckiej zarówno zawartych w k.c. jak i wynikających z Dyrektywy 93/13 ani też w wykładni tego prawa prezentowanej w orzecznictwie TSUE (min. wyrok TSUE z 7 grudnia 2023 r., C-140/22). Obowiązek zapewnienia równowagi informacyjnej w toku postępowania sądowego pozostaje zatem bez wpływu na oznaczenie terminu wymagalności roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia a także momentu, w którym dłużnik popada w opóźnienie.

Tym samym także w tym zakresie zarzuty strony pozwanej nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania wskazać należy, że zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. W wyroku z dnia 14 grudnia 2023 r., C-28/22 TSUE w stwierdził, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z zasadą skuteczności należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą w sytuacji gdy umowa kredytu hipotecznego zawarta przez przedsiębiorcę z konsumentem nie może już pozostać wiążąca po usunięciu nieuczciwych warunków zawartych w tej umowie, przedsiębiorca ten może powołać się na prawo zatrzymania umożliwiające mu uzależnienie zwrotu świadczeń otrzymanych od tego konsumenta od przedstawienia przez niego oferty zwrotu świadczeń, które sam otrzymał od tego przedsiębiorcy, lub gwarancji zwrotu tych ostatnich świadczeń, jeżeli wykonanie przez tego samego przedsiębiorcę tego prawa zatrzymania powoduje utratę przez rzezonego konsumenta prawa do uzyskania odsetek za opóźnienie od momentu upływu terminu nałożonego na danego przedsiębiorcę do wykonania świadczenia po tym, jak przedsiębiorca ten otrzyma wezwanie do zwrotu świadczeń zapłaconych mu w wykonaniu tej umowy (teza 87). Tymczasem w prawie krajowym ugruntowany jest pogląd, że skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia (tak min. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2015 r., II CSK 359/14, LEX nr 1653744). Stanowi to niewątpliwie immanentny wyróżnik prawa zatrzymania w jego kodeksowym ujęciu, definiujący jego istotę. Bez tego skutku, zastosowanie w tzw. „sprawie frankowej” prawa zatrzymania nie będzie zatem odpowiadać instytucji przewidzianej w art. 496 k.c. Z tego względu, uwzględniając dotychczasowe niejednolite stanowisko judykatury w zakresie dopuszczalności uwzględniania zarzutu prawa zatrzymania w tego rodzaju sprawach, przychylić się należy do poglądu, że konsekwencją ww. wyroku TSUE jest wyłączenie możliwości skutecznego powoływania się przez banki na tego rodzaju zarzut w takich sprawach, jak przedmiotowa.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok w całości odpowiadał prawu i dlatego orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

Na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. stosując dodatkowo normę art. 98 §1¹ k.p.c., zasądzono od przegrywającego proces pozwanego na rzecz powodów jako współuczestników kwoty po 4050 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, tj. w połowie stawki minimalnej określonej w § 2 pkt. 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2023 r., III CZP 54/23).

Artur Kowalewski